

Lukasz Bartkowicz, Akademia Ignatianum w Krakowie**Typ artykułu:** oryginalny artykuł naukowy.**Źródło finansowania badań i artykułu:** środki własne Autora.**Cytowanie:** Bartkowicz Ł., (2018) *Kultura w kryzysie*, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” nr 2(28), s. 128-131, <https://kwartalnikrsk.pl/Artykuły/RSK2-2018/RSK-2-2018-Bartkowicz-kultura-w-kryzysie.pdf>

STRESZCZENIE

Artykuł porusza kwestię różnego rozumienia zmian zachodzących w kulturze. Jedni autorzy upatrują w tym zjawisku oznak kryzysu oraz odrzucenia wartości reprezentowanych przez tradycję, podczas gdy inni dostrzegają w tym procesie szanse na przekroczenie ograniczeń narzuconych przez ramy kulturowe oraz cywilizacyjne. W efekcie, część autorów pisze o kryzysie mając na myśli regres – w miejscu gdzie inni dostrzegają rozwój. W tekście zwracam również uwagę, iż pojęcie kultury jest pojęciem bardzo szerokim semantycznie, z tego powodu trudno jest jednoznacznie mówić o nim przez pryzmat pojęcia kryzysu.

Słowa kluczowe: kryzys kultury, przekształcenia kulturowe, tożsamość kulturowa.

The article discusses the issue of different understanding of changes that taking place in culture. Some authors see in this phenomenon signs of crisis and rejection of values represented by tradition, while others see in this process the chances of exceeding the limits imposed by the cultural and civilizational frameworks. As a result, some authors write about the crisis, thinking in context of regress – in a place where others see development. The text also points out that the concept of culture has semantically wide scope and for this reason it is difficult to explicitly talk about it through the prism of the concept of crisis.

Keywords: culture crisis, cultural transformations, cultural identity.

ABSTRACT

Wstęp

Rzeczywistość człowieka w XXI wieku często przedstawiana jest w kontekście zjawisk tworzących kryzys kultury. Powstało wiele prac opisujących te zjawiska, zarówno w ujęciu specjalistycznym, jak i próbujących wytłumaczyć kryzys szerzej, nawet w wymiarze całościowym, cywilizacyjnym¹. W niniejszym tekście przedstawię kilka wybranych stanowisk, z różnych epok historycznych, odnoszących się do zmian dokonujących się w kulturze. Są to często sprzeczne ze sobą koncepcje, opisujące to zjawisko zarówno przez pryzmat regresu, jak i tworzenia szans do rozwoju.

Niniejszy tekst jest wstępem do podjęcia obszerniejszych badań nad zjawiskiem zmian zachodzących w kulturze. Z tego powodu pominięto niektórych myślicieli – szczególnie Platona, Nietzsche, a niektórych przedstawiono jedynie fragmentarycznie, m.in. Chantal Delsol. Zabieg ten ma za zadanie ukazać zjawisko zmian w kulturze przez pryzmat autorów, którzy koncentrują się na pewnym szczególnym jej rozumieniu. Dotyczy to w szczególności rozumienia kultury od XVIII wieku do współczesności oraz postrzegania zmian kulturowych jako procesu odchodzenia od tradycji. Główną tezę tekstu jest ukazanie, że kultura jest obszarem niezwykle szerokim, rozmaicie interpretowanym, w związku z czym krytyka zmian w niej zachodzących może doprowadzać do nieporozumień oraz do wyciągania zbyt pochopnych wniosków. Nie oznacza to, iż nie powinniśmy przyglądać się tym zmianom, jednak przed oceną ich konsekwencji powinniśmy wypracować spójną definicję, czym kultura jest i co jest jej celem.

¹ Por. Spengler 2001; Husserl 1987; Lévinas 1998; Żuk-Łapińska 1997; Gielarowski 2016.

Spojrzenia na kryzys

O zjawisku kryzysu kultury oraz jego źródłach pisał już Edmund Husserl. Twórca fenomenologii stwierdza, że „(...) doku-mentujący się w niezliczonych symptomach rozkładu życia kryzys europejskiego sposobu istnienia, o którym tak powszechnie się dziś rozprawia, nie jest wcale ciemnym zrządzeniem losu, nie jest nieprzeniknionym fatum, lecz staje się zrozumiałym i przejrzystym na tle dającej się filozoficznie odsonić teleologii dziejów Europy. Założeniem tego rozumienia jest jednak to, że najpierw uchwycony zostanie fenomen: 'Europa' w swym centralnym rdzeniu istotnościowym. By pojąć całe zwyrodnienie obecnego 'kryzysu', trzeba było wypracować pojęcie 'Europa' jako historyczną teleologię nieskończonych celów rozumu, trzeba było pokazać, jak europejski 'świat' narodził się z idei rozumu, tzn. z ducha filozofii. Można było wtedy wyraźnie zobaczyć kryzys jako pozorne fiasko racjonalizmu. Podstawy tego niepowodzenia racjonalnej kultury nie leżą jednak – jak powiedziano – w istocie samego racjonalizmu, lecz tylko w jego uzewnętrznieniu, uwikłaniu się w 'naturalizm' i 'obiektywizm'" (Husserl 1993: 50).

Najpoważniejszym przejawem kryzysu diagnozowanego przez Husserla jest to, że racjonalność nauk ścisłych przybrała charakter jednostronny, z zasady wykluczając pytania dotyczące sensu ludzkiej egzystencji i sensu świata. Tym samym najważniejsze dla człowieka zagadnienia zostały zaniedbane. Sławomira Walczewska, tłumaczka tekstu Husserla o kryzysie nauk europejskich, pisze: „Śledząc w dziejach myśli sposób realizowania owego zadania uniwersalnego poznania, odnajduje Husserl źródło współczesnego kryzysu kultury europejskiej, którym jest przemiana sensu pier-

wotnej idei nauki, idei racjonalności, dokonująca się w nowożytności i kulminująca się w Galileusza koncepcji przyrody” (Walczewska 1993: IV).

Według niemieckiego filozofa nastąpi albo „upadek Europy przez (...) popadnięcie we wrogość wobec ducha i barbarzyństwo, albo też odrodzenie Europy z ducha filozofii przez heroizm rozumu przezwyciężającego ostatecznie naturalizm” (Husserl 1993: 50).

Powstanie kryzysu kultury można również rozpatrywać w ramach przejścia historycznego od nowożytności do nowoczesności. Takie stanowisko przyjmuje Andrzej Gielarowski opisując nowożytność w następujący sposób: „1) humanizm i rozwijany w jego ramach ideał człowieczeństwa; 2) filozofia dziejów (historii) wraz z ideą postępu wolności i rozumu; 3) racjonalizm z ideą obiektywizującego poznania, umożliwiającego cywilizację przemysłową, stworzoną dzięki nauce i technice” (Gielarowski 2016: 25). Warto również przedstawić inne stanowiska dotyczące rozumienia nowożytności. Takie stanowisko zajmuje między innymi Hegel, który łączy nowożytność z kartezjańską ideą samoświadomości. Przyjmując taką perspektywę, nowożytność cechować się będzie takimi przymiotami jak: indywidualizm, prawo do krytyki i autonomia działania oraz idealizm. Z kolei Heidegger za czynniki konstytutywne nowożytności uznaje wyodrębnienie nauki, techniki i kultury, estetyzację sztuki i zjawisko „odbóstwienia”.

Należy też zauważyć, że u podstaw nowoczesności zachodzi głęboka przemiana tradycyjnych systemów wartości. Ten aspekt również podkreśla Gielarowski: „Nowoczesność, każdorazowo gdy następuje, jest stanem ducha dążącym do porzucenia tego, co stare i co z tego powodu stanowi przeszłość. Nowoczesność w tym ujęciu jest więc pewnym projektem kulturowym, który został zapoczątkowany przez oświecenie jako *epokę ducha* i rozumu, odcinając się od tego, co nie ma przywileju najwyższego poznania” (Gielarowski 2016: 27).

Nowożytność – nowoczesność

Zdaję sobie sprawę, jak trudne jest precyzyjne określenie pojęć „nowożytność – nowoczesność”. Można jednak przyjąć, iż nowożytność jest pewnym okresem historycznym, natomiast nowoczesność jest – jak twierdzi Gielarowski – „formacją kulturową, która powstała w nowożytności i trwa nadal”.

W podjętych rozważaniach ważne jest, aby uchwycić jak rozumiane jest człowieczeństwo w okresie nowożytności i nowoczesności. Według Władysława Stróżewskiego: „Człowieczeństwo jest nie tylko stanem zastanym, lecz zadaniem. Jest ideą, zarówno w platońskim, jak i kantowskim rozumieniu tego słowa: ideą regulatywną. I pozostanie dla nas wyzwaniem nawet wtedy, gdyby się okazało, że żaden człowiek na świecie nigdy nie był naprawdę człowiekiem” (Stróżewski 2002: 36).

Biorąc to pod uwagę, człowieczeństwo jest najważniejszym zadaniem do wypełnienia w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Co jest konieczne, aby to zadanie właściwie wypełnić? Bez wątpliwości niezbędne do tego są nauki humanistyczne. Kiedy ich rola w edukacji zostaje zmarginalizowana, siłą rzeczy doprowadza to do rozmaitych stanów kryzysowych. Dlatego też, jedna ze współczesnych filozofów, Martha C. Nussbaum podkreśla: „Znajdujemy się w samym środku kryzysu o niespotykanych rozmiarach

i o śmiertelnie poważnym, ogólnoświatowym znaczeniu. (...) kryzysu, który na dłuższą metę najpewniej będzie miał dla demokratycznej samorządności o wiele gorsze skutki. To kryzys edukacji” (Nussbaum 2016: 18).

Pomimo rosnącego dostępu do edukacji, i to w skali globalnej, odnotowuje się stopniowe zanikanie zainteresowania naukami humanistycznymi, nie tylko na poziomie kształcenia uniwersyteckiego, lecz nawet na podstawowym poziomie nauczania. Problem ten jest dostrzegalny zarówno w Ameryce, jak i w Europie. Obrane kierunki realizowania polityki państwowej, która zmierza do osiągnięcia krótkoterminowych celów, będzie promować edukację nastawioną na konkretne, techniczne umiejętności. Najważniejsze jest bowiem utrzymywanie postępu cywilizacyjnego, a więc ściśle z tym związanej dynamiki wzrostu gospodarczego. Przejawem takiego zjawiska są liczne programy rządowe oraz ponadnarodowe, zmierzające do wykształcenia jak największej liczby specjalistów, zdolnych do wprowadzania ciągłych innowacji i wynalazków, napędzania nowych technologii. Inne działania to między innymi próba łączenia uniwersyteckich badań naukowych z gospodarką i biznesem w ramach wprowadzania w życie projektów grantowych.

Orientacja na postęp technologiczny i zysk, realizowana w ramach polityki państw, powoduje, iż zanikają inne, równie ważne umiejętności².

Nauki humanistyczne, ze względu na swoją specyfikę, trudno jest wpisać w tak realizowaną politykę. Powyższe rozważania uzupełnia rozumienie kultury oraz jej roli w tworzeniu społeczeństwa, reprezentowane przez Allana Blooma: „Kultura staje obok natury jako miara oceny człowieka, lecz odznacza się jeszcze większym dostojeństwem. (...) Kultura to zespolenie zwierzęcej natury człowieka ze wszystkimi sztukami i naukami, jakich nabył podczas swego przejścia ze stanu natury do stanu społeczeństwa. Kultura przywraca utraconą jedność człowieka na wyższym poziomie, gdzie jego zdolności mogą się w pełni rozwinąć przez sprzeczności pomiędzy przyrodzonymi pragnieniami, a nakazami moralnymi życia społecznego” (Bloom 1997: 218).

Definicja kultury w ujęciu Blooma zawiera w sobie nie tylko oświeceniowe spojrzenie na człowieka z perspektywy koncepcji Umowy Społecznej (Rousseau), lecz również podkreśla ewolucyjny kierunek zmian zachodzących w społeczeństwie. Filozof krytykuje aktualną rolę jaką odgrywa humanistyka w edukacji, pisząc: „Nie potrzeba dowodzić, jak ważna jest edukacja. Należy jednak zauważyć, że dla narodów współczesnych, które w większym stopniu niż dawne opierają się na rozumie, kryzys uniwersytetu, siedliska rozumu, jest bodaj najpoważniejszym kryzysem, któremu muszą stawić czoła” (Bloom 1997: 22).

Bloom dopatruje się kryzysu kultury w zmniejszeniu roli humanistyki w tworzeniu systemu edukacji.

Intuicję dotyczącą zmiany paradygmatu humanistyki na rzecz nauk technicznych miał również Maritain, który pisał: „Człowiek jest zmuszony rzeczywiście w swoim umyśle i w swoim życiu podporządkowywać się coraz bardziej koniecznościom nie ludzkim, lecz technicznym oraz energiom świata materialnego, które wprawia w ruch, a które zalewają świat ludzki” (Maritain 1981: 31).

² O kierunkach rozwoju nauki oraz o jej granicach szerzej w Horgan 1999.

Kryzys kultury jako zagrożenie rozwoju człowieka

Przedstawione wybiórczo stanowiska dotyczące rozumienia kryzysu mają w sposób poglądowy odpowiedzieć na pytanie, jak reprezentanci różnych nauk rozumieją zmianę, dokonującą się na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego. We wszystkich przytoczonych diagnozach płaszczyzną wspólną jest rozpoznanie aktualnej sytuacji jako stanowiącej zagrożenie dla dalszego rozwoju człowieka. Autorzy tak rozumianego kryzysu kultury prezentują własne rozwiązania, które w wielu aspektach są analogiczne do koncepcji nowego człowieka i nowego społeczeństwa, postulowanych przez Ericha Fromma. W powszechnie znanej książce *Mieć czy być?* wybitny psycholog zaproponował wizję człowieka, który potrafiłby sprostać współczesnym wyzwaniom cywilizacyjnym. Miałyby się to dokonywać zwłaszcza przez „wolę porzucenia wszystkich form posiadania, aby w pełni być” (Fromm 2012a: 233). Następnie poprzez wyzbycie się narcyzmu, miłość, szacunek dla życia, odrzucenie zazdrości i nienawiści, życie bez czci dla bożków, uczciwość wobec innych. Najważniejszym czynnikiem przemiany według Fromma jest przeniesienie modusu posiadania na rzecz modusu bycia. Tylko w ten sposób będziemy w stanie uniknąć rozprzestrzeniania się choroby społecznej, która trawi naszą cywilizację. Innymi słowy, dzięki temu unikniemy „śmierci człowieka” (Tischner 1998: 21).

Rozważania Fromma w książce *Mieć czy być?* są kontynuacją problematyki poruszanej w jego wcześniejszych pracach, szczególnie w *Ucieczce od wolności* (1997) oraz w *Zdrowym społeczeństwie* (2012b). Warunkiem poprawy sytuacji jest gruntowna przemiana myślenia, co umożliwiłoby stworzenie nowej nauki o człowieku. Jednak pomimo prawie czterdziestu lat od publikacji *Mieć czy być?* przedstawione przez Fromma problemy pozostają nadal nierozwiązane, a sytuacja humanistyki pogarsza się. Również idee promowane przez Marthę C. Nussbaum dobrze opisują mechanizm, który w sposób bezpośredni oddziałuje na kształtowanie się społeczeństwa, wciąż zatracającego swoją tożsamość na rzecz modusu posiadania.

Współcześnie o przekształceniu kultury, a szczególnie o negatywnym kierunku zachodzących zmian, pisze szerzej Chantal Delsol. Francuska filozof zwraca uwagę, iż postępujące odejście od tradycji powoduje stopniową utratę tożsamości kulturowej. Remedium na zaistniałą sytuację musi być powrót do kamieni węgielnych naszej tradycji, w tym szczególnie do godności człowieka, a także do szacunku do rozumu i wiary w postęp. Według Delsol są to „(...) zasady, do których jesteśmy przywiązani prawie bezwiednie” (Delsol 2018: 7). Autorka zwraca uwagę, iż umyślnie używa pojęcia „zasada” zamiast „wartość”, ponieważ wartości mają charakter dużo bardziej względny. Takie rozróżnienie ma podkreślić uniwersalny charakter systemu zasad, którym powinien kierować się człowiek. Obecna sytuacja skłania Delsol do refleksji, iż człowiek zarówno rezygnuje z poglądów dotychczas reprezentowanych przez tradycję, jak również zaczyna bronić nowych poglądów, które są rozproszone i sprzeczne. Z tego powodu autorka proponuje odwołać się do tego, co konstytutywne, tym właśnie dla Delsol są kamienie węgielne. Wśród nich centralne miejsca zajmuje przekonanie o godności człowieka, szacunek dla rozumu oraz wiara w postęp. Zasady te współcześnie zostały w dużej mierze zreinterpretowane, wypaczone oraz przesłonięte przez inne poglądy i praktyki. Dla Delsol współczesna

kultura jest niespójna, ponieważ z jednej strony afirmuje ludzką wolność, równocześnie traktując człowieka jako „kawałek mięsa”.

Innym spojrzeniem na stan kultury jest propozycja filozofów i socjologów, jaką przyjmują Michael Hardt oraz Antonio Negri w książce *Imperium*. Pojęcie imperium najczęściej kojarzymy ze Stanami Zjednoczonymi czy Chinami, postrzeganymi jako gospodarcze mocarstwa budujące nasze wyobrażenie o świecie. Autorzy ci dają jednak odmienne rozumienie tego pojęcia: „Imperium to nowy, ekspansywny ład o strukturze sieci, pozbawiony centrum władzy i niezależny od terytorialnych granic, manifestujący się w procesach ekonomicznych, kulturowych i politycznych, nazywanych czasem globalizacją” (Hardt 2005: 7).

Według nich władza przybrała nową postać, jest układem narodowym oraz ponadnarodowym organizmów złączonych wspólną logiką rządzenia. Efektem stworzenia imperium są zarówno korporacje, jak również instytucje ponadnarodowe, np. Bank Światowy czy Unia Europejska. Procesy zachodzące wewnątrz imperium doprowadzają do tego, iż najwyższą wartością staje się kapitał. Inaczej mówiąc, „kapitał staje się światem” (Hardt 2005: 405). W takiej sytuacji w imperium zaczyna rodzić się kryzys, który stopniowo doprowadza do jego upadku. Ocena cywilizacji przedstawiona przez Hardta oraz Negri dobrze wpisuje się w obraz naszej współczesności, ukierunkowanej głównie na zysk ekonomiczny. Przykładem realizacji takiego procesu (upadku imperium) może być ocena funkcji, jaką odgrywa współcześnie kultura w społeczeństwie. Dokonujące się cywilizacyjnie przeniesienie priorytetu z roli, jaką w społeczeństwie odgrywała humanistyka, na rzecz wartościowania kapitału jako dobra uniwersalnego, doprowadza do przyspieszenia procesu upadku imperium, a tym samym cywilizacji.

Zupełnie inne rozumienie aktualnego stanu kultury prezentują przedstawiciele ewolucjonizmu kultury, którzy przyjmują, że współczesna kultura – ze wszystkimi jej cechami – jest stanem najlepiej odpowiadającym współczesnemu człowiekowi. Oznacza to, iż nie może być mowy o żadnym kryzysie kultury, gdyż kultura jest zjawiskiem, które ciągle się tworzy. Zgodnie z ideą ewolucji, zmiany dokonujące się na przestrzeni wieków mają na celu lepsze dostosowanie oraz rozwój współpracy pomiędzy osobnikami. W tak przyjętej ewolucji kultura, która została wytworzona przez człowieka, będzie stanem najlepszym w danym okresie. Jako przykład takiego rozumienia kultury można wskazać Raymonda Kurzweila, który wraz z innymi przedstawicielami idei ewolucjonizmu oraz transhumanizmu promuje rozwój technologii umożliwiających połączenie człowieka z maszyną. Stan kultury – według osób wspierających taki pogląd – charakteryzowałby się przede wszystkim dostępem do informacji, cyfryzacją, tymczasowością oraz łączeniem nauki z techniką. Byłby to stan, co trzeba podkreślić, najkorzystniejszy dla dalszego rozwoju człowieka. Zauważmy jednak, że to stanowisko stoi w zasadniczej opozycji do wspomnianych wcześniej autorów. Kiedy u Fromma czy Nussbaum mowa o niszczącym człowieczeństwo postępie, to dla transhumanistów dzięki postępowi otwierają się możliwości przejścia od stanu człowieka do stanu „człowieka+” (por. Kłoda-Staniecko 2015: 228-249). Według nich współczesnemu człowiekowi stare rozumienie kultury nie będzie potrzebne. Dlatego też dokonująca się zmiana jest niezbędna do wytworzenia właściwego środowiska, które umożliwi przejście do humanistyki 2.0. W jej obrębie nie będzie już miejsca na klasyczne interpretowanie

świata i roli, jaką w nim pełni człowiek. Przyszłe nauki skoncentrują się wyłącznie na osiągnięciach technicznych, stwarzających lepsze warunki dla dalszego rozwoju człowieka oraz eksploatacji świata, zarówno w wymiarze realnym (rzeczywistym), jak i wirtualnym (cyfrowym).

Podsumowanie

Jak widać, trudno jest jednoznacznie mówić o kryzysie kultury, nie podkreślając roli, jaką w nim odgrywa człowieczeństwo. Dokonująca się dynamicznie zmiana w strukturach wartości powoduje, iż według wielu humanistów o współczesnym progresie cywilizacyjnym nie można mówić inaczej jak właśnie przez pryzmat kryzysu kultury. Trzeba jednak mieć na względzie i takie poglądy, według których dokonujące się zmiany kulturowe są najkorzystniejszymi dla rozwoju człowieka. Pęd zmian technologicznych, który przenika każdą aktywność człowieka powoduje, iż trudno jest mówić o kulturze używając jedynie jej klasycznych definicji. Z tego powodu w niniejszym tekście celowo pominięto rozważania na temat definicji, czym kultura jest, a czym może być. Wątek ten opisany przez niezliczone dzieła, nie przyniósł jednoznacznej definicji, z którą każdy czytelnik mógłby się zidentyfikować. Może właśnie też z tego powodu, dyskusja nad kryzysem kultury nie ma większej zasadności?

Bibliografia

1. Bloom A., (1997) *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
2. Delsol Ch., (2018) *Kamienie węgielne, Na czym nam zależy?* Kraków: Wydawnictwo Znak.
3. Fromm E., (1997) *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
4. Fromm E., (2012a) *Mieć czy być?* Poznań: Wydawnictwo Rebis.
5. Fromm E., (2012b) *Zdrowe społeczeństwo*, Kraków Wydawnictwo Vis-a-Vis.
6. Gielarowski A., (2016) *Kryzys kultury – kryzys człowieka. Fenomenologiczna krytyka kultury: Husserl, Lévinas. Henry*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
7. Hardt M., Negri A., (2005) *Imperium*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B..
8. Horgan J., (1999) *Koniec nauki, czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej*, Poznań: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
9. Husserl E., (1987) *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna. Wprowadzenie do filozofii fenomenologicznej*, Kraków: Wydawnictwo Rolewski.
10. Husserl E., (1993) *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
11. Kłoda-Staniecko B., (2015) *Electro body. Bioniczne ciało, bioniczny umysł. Człowiek+ [w:] Zawojski P., (red.), Bio-techno-logiczny świat. Bioart oraz sztuka technonaukowa w czasach posthumanizmu i transhumanizmu*, s. 228-250. Szczecin: Wydawnictwo 13 Muz.
12. Kurzweil R., (2016) *Nadchodzi Osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, Warszawa: Wydawnictwo Kurhaus Publishing.
13. Lévinas E., (1998) *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
14. Maritain J., (1981) *Humanizm integralny*, Warszawa: Wydawnictwo Krąg.
15. Nussbaum M., (2016) *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Kultura Liberalna.
16. Spengler O., (2001) *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
17. Stróżewski W., (2002) *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
18. Tischner Józef, (1998) *Spór o istnienie człowieka*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
19. Walczewska S., (1987) *Od tłumaczki [w:] Husserl E., Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, Kraków: Wydawnictwo Rolewski.
20. Żuk-Łapińska L., (1997) *Kryzys kultury europejskiej?* Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.